

Wyrok z dnia 11 października 2005 r.

I PK 67/05

Miejscowość, w której pracodawca udostępnił pracownikowi nieodpłatnie lokal mieszkalny i w której pracownik faktycznie przebywał, choćby bez zamiaru stałego tam pobytu, bez względu na dopełnienie obowiązku meldunkowego, jest miejscowością czasowego pobytu pracownika w rozumieniu § 4 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.).

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Barbara Wagner (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2005 r. sprawy z powództwa Grażyny H. przeciwko I.P. Spółce z o.o. w B.-B. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 21 października 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 21 października 2004 r. [...] oddalił apelację I.P. Spółki z o.o. w B.-B. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 8 kwietnia 2004 r. [...], zasądzającego od strony apelującej na rzecz Grażyny H. kwotę 10.344 zł, wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem diet i nadającego wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.350 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena. Grażyna H. była zatrudniona w I.P. Spółce z o.o. w B.-B. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lutego 1997 r. Powierzono jej stanowisko pracownika do spraw marketingu. Jako miejsce wykonywanej pracy umowa o pracę określała B.-B. Powódka była przedstawicielem handlowym, wobec czego cztery lub pięć dni w tygodniu przebywała poza B. Zanim strona pozwana wynajęła i udostępniła powódce mieszkanie służbowe w W., Grażyna H. pomieszkiwała w hotelach. Ze względu na częste wyjazdy z W. do innych miejscowości zdarzało się, że nocowała w hotelach. Miała do dyspozycji samochód służbowy. Powódka była zameldowana w B.-B. W okresie od września 2000 r. do sierpnia 2003 r. przepracowała poza miejscem stałego zamieszkania łącznie 575 dni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódce przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową. Oddelegowania jej do wykonywania pracy na terenie W. i okolic oraz zapewnienia mieszkania służbowego nie należy traktować jako pobytu czasowego. Zdaniem tego Sądu, w sprawie nie znajduje zastosowania art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 87, poz. 960 ze zm.) zawierający definicję pojęcia „pobyt czasowy”. Jako „norma prawa administracyjnego przepis ten stosuje się zasadniczo do celów właśnie ewidencyjnych i meldunkowych”, co wynika wprost z tytułu rozdziału w jakim jest zamieszczony - „obowiązek meldunkowy”. Kilkudniowy pobyt powódki w tygodniu w W. nie oznacza zamiaru zmiany miejsca stałego pobytu. Niedopełnienie obowiązku meldunkowego można oceniać jedynie w kontekście prawa administracyjnego i okoliczność ta w prowadzonym postępowaniu nie ma znaczenia. Umowa o pracę jednoznacznie wskazuje, że miejscem wykonywania pracy przez Grażynę H. jest B.-B. W tej miejscowości znajdowało się również miejsce jej stałego pobytu. Skoro więc powódka była kierowana do pracy w innej miejscowości, przysługiwały jej z tego tytułu „określone prawem świadczenia”. Należności z tytułu delegacji w okresie objętym sporem regulowane były kolejno rozporządzeniami Ministra Pracy i Polityki Socjalnej: z dnia 1 czerwca 1998 r. (Dz.U. Nr 69, poz. 454 ze zm.) odnośnie do roku 2000 i 2001, z dnia 19 grudnia 2001 r. (Dz.U. Nr 151, poz. 1720) odnośnie do roku 2002 oraz z dnia 19 grudnia 2002 r. (Dz.U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.) dla roku 2003. Powołane rozporządzenia określają wysokość diety należnej pracownikowi z tytułu podróży służbowej odpowiednio na kwoty: 16 zł za okres do 1 kwietnia 2001 r., 18 zł za okres od 1 kwietnia 2001 r. do 31 marca 2002 r., 19 zł za okres od 1

kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. oraz 20 zł od 1 stycznia 2003 r. Według Sądu, wzrostu wynagrodzenia powódki o kwotę 1.100 zł nie należy traktować jako „dodatku za pracę poza miejscem zamieszkania”. Kwota ta nie została bowiem przez strony wymieniona obok czterech innych składników wynagrodzenia zasadniczego. Sąd ten uznał, że przyznanie Grażynie H. 1.100 zł stanowi podwyżkę płacy zasadniczej w związku ze zwiększeniem zakresu obowiązków.

Pełnomocnik I.P. Spółki z o.o. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawy kasacji naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. - poprzez „niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w części dotyczącej określenie pojęcia ‘pobytu czasowego’ i ograniczenie się jedynie w tym zakresie do stwierdzenia, iż nie znajduje tu zastosowania definicja ‘pobytu czasowego’ wynikająca z ustawy z dnia 10.04.1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych”, art. 233 § 1 k.p.c. „przy zastosowaniu przepisu art. 382 k.p.c.” w związku z art. 391 k.p.c. - poprzez wyrażenie błędnego poglądu, „iż pozwany nie wykazał, że wynagrodzenie powódki określone w umowie nie zawiera w sobie, mimo formalnego niewyodrębnienia, również dodatku za pracę poza miejscem zamieszkania”, a także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 czerwca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pojęcie „pobytu czasowego” należy „rozpatrywać i rozumieć w całkowitym oderwaniu od pojęcia czasowego pobytu zdefiniowanego w ustawie z dnia 10.04.1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych”, § 4 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży na obszarze kraju - poprzez przyznanie powódce prawa do diety „w sytuacji, kiedy powódka była delegowana do miejscowości jej czasowego pobytu, w której to miejscowości powódka zamieszkiwała”, oraz art. 78 k.p. - poprzez wyrażenie poglądu, że należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową pracownika nie mogą być przyznane pracownikowi w formie zryczałtowanej przez podwyższenie wynagrodzenia zasadnicze-

go bez konieczności formalnego wyodrębnienia dodatkowego składnika wynagrodzenia, wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku [...] i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego”, ewentualnie o „uchylenie także w całości wyroku Sądu Rejonowego [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu przy jednoczesnym rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego”, a w razie „uznania podstaw kasacyjnych dotyczących naruszenia przepisów postępowania za nieuzasadnione [...] o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego [...] przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania za wszystkie instancje”. Jego zdaniem, rozpoznanie kasacji uzasadnia występowanie istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie „czy wynagrodzenie określone w umowie o pracę jako zasadnicze, bez wskazywania, iż jest to wynagrodzenie ryczałtowe, przy jednoczesnym wyodrębnieniu innych składników wynagrodzenia, może zawierać w sobie również należności przysługujące pracownikowi na pokrycie kosztów za pracę poza miejscem zamieszkania”. Ponadto, wskazał „na potrzebę wykładni przepisów: § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i § 4 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikom zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży na obszarze kraju” w odniesieniu do pojęcia „czasowego pobytu” pracownika i „możliwości w tym zakresie posiłkowego stosowania definicji czasowego pobytu zawartej w ustawie z dnia 10.04.1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych”.

W uzasadnieniu kasacji podniósł, że powódce nie przysługiwało prawo do diety, albowiem została ona delegowana do miejscowości czasowego jej pobytu. Nadto, pracodawca wypłacał Grażynie H. dodatkowe wynagrodzenie za pracę poza miejscem zamieszkania. Według niego, Sąd naruszył art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ odnosząc się do kwestii czasowego pobytu nie określił „ani norm prawnych, ani też jakichkolwiek innych kryteriów” jakie miały zastosowanie przy dokonaniu oceny i rozstrzygnięciu. Ponieważ spełnienie przez powódkę przesłanki „czasowego pobytu” ma istotne znaczenie dla sprawy, to „braki w uzasadnieniu wyroku powodują, iż nie jest

możliwe poznanie racji, jakie przesądzać mają o takim, a nie innym (przyjętym przez Sąd Okręgowy) rozumieniu pojęcia, pobytu czasowego”.

Pełnomocnik strony skarżącej wskazał, że pogląd, wedle którego przyznana powódce kwota 1.100 zł stanowiła jedynie podwyżkę, a nie dodatek za pracę poza miejscem zamieszkania, jest błędny i sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Z przedstawionych przez skarżącego dokumentów dotyczących umowy o pracę zawartej z Grażyną H. wynika, że pracodawca regularnie dokonywał podwyżki płacy zasadniczej o kwoty od 100 do 200 zł. Wraz z wyjazdem do pracy do W. wynagrodzenie powódki wzrosło aż o kwotę 1.100 zł. Przyjęcie stanowiska, że „była to tylko jedna z ‘normalnych’ podwyżek wynagrodzenia zasadniczego, stoi w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki, stanowiąc jednocześnie przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów”. Zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania nakazują traktować przyznaną powódce kwotę 1.100 zł jako dodatek za pracę poza miejscem zamieszkania, nawet jeżeli dodatek ten nie był formalnie wyodrębniony w umowie o pracę. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że umowa o pracę zawierała również i inne składniki wynagrodzenia.

Podniósł, że strona skarżąca nie kwestionowała określenia miejsca pracy powódki. Istota sprawy dotyczy wykładni pojęcia „pobyt czasowy”. W jego ocenie, „mamy w przedmiotowej sprawie bezsprzecznie do czynienia z pobytem czasowym powódki w W., a to z kolei jednoznacznie wskazuje na niewłaściwe zastosowanie przez Sąd Okręgowy rozporządzeń wykonawczych w części, w których wyłączają one prawo do diety”. Wywodził, że „w świetle postulatu systemowej jedności prawa”, dokonując wykładni pojęcia „pobyt czasowy” należy odwołać się do definicji zawartej w ustawie o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Wedle art. 7 powołanej ustawy, przez pobyt czasowy należy rozumieć przebywanie bez zamiaru zmiany miejsca pobytu stałego w innej miejscowości pod oznaczonym adresem lub w tej samej miejscowości, lecz pod innym adresem. Definicja ta odpowiada zarówno potocznemu rozumieniu „pobytu czasowego”, jak i „wykształconej bazie pojęciowej istniejącej na tle przepisu art. 25 k.c.” Oznacza to, że nie jest wykluczone powoływanie się na art. 7 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych także na „gruncie przepisów prawnych nie mających charakteru norm administracyjnych”.

Wskazując na art. 78 k.p., pełnomocnik strony skarżącej twierdził, że wynagrodzenie, które pracodawca przyznał pracownikowi w związku z wykonywaniem pracy poza miejscem zamieszkania nie musi być „formalnie wyodrębnione, jako od-

ębny składnik wynagrodzenia pracownika”, lecz może ono stanowić jeden z elementów wynagrodzenia zasadniczego pracownika. Pracodawca, niezależnie od tego, że powódka przebywała w W. w miejscu jej czasowego pobytu, przyznał jej dodatkowe wynagrodzenie, zwiększając wynagrodzenie zasadnicze.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że dopuszczalna jest możliwość wypłaty świadczeń dodatkowych, w tym diet, w formie jednego ryczałtu, pod warunkiem, iż ryczałt ten odpowiada chociażby w przybliżeniu świadczeniu, które przysługuje pracownikowi. Stanowisko to potwierdza dodatkowo art. 29 § 1 pkt 3 k.p. i wyrażony odnośnie do niego pogląd doktryny, zgodnie z którym brak umownego ustalenia wynagrodzenia, w myśl zasad wynikających z art. 29 § 1 pkt 3 k.p., powoduje konieczność ustalenia tego wynagrodzenia stosownie do wytycznych z art. 78 k.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy rozważenia w pierwszej kolejności wymagała kwestia czy od czasu zamieszkania w W. Grażyna H. przebywała tam w podróży służbowej.

Definicję podróży służbowej zawierał § 1 ust. 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 39, poz. 387 ze zm.). Wedle tego przepisu „podróżą służbową jest wykonywanie zadania określonego przez pracodawcę poza miejscowością, w której znajduje się stałe miejsce pracy pracownika, w terminie i miejscu określonych w poleceniu wyjazdu służbowego”. Późniejsze akty wykonawcze, rozporządzenia w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na terenie kraju - Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 czerwca 1998 r. oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2001 r., definicji tej nie powtarzały, a własnej nie zawierały. Nie zawiera jej także obowiązujące dziś rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. Zapewne dlatego, że ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 120, poz. 1268) skreślony został punkt 2 art. 77⁴ k.p. i dodany do Kodeksu pracy art. 77⁵.

Zgodnie z art. 77⁵ k.p. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2003 r., tj. przed jego zmianą ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 135, poz. 1146), pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową. Od 1 stycznia 2003 r. - wyrazy „przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową” zastąpione zostały wyrazami „przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową”. Zmiana ta nie miała i nie ma zasadniczego znaczenia dla definicji podróży służbowej. Po pierwsze, celem podróży służbowej nie jest stałe wykonywanie pracy w innej miejscowości, lecz wykonanie tam zadania służbowego. Zakłada to więc pewną jej incydentalność oraz tymczasowość pobytu w miejscu wykonania zadania. Po drugie, miejscem wykonania zadania musi być miejscowość inna niż ta, w której znajduje się siedziba pracodawcy albo stałe miejsce pracy pracownika. Po trzecie, źródłem obowiązku wykonania zadania (odbycia podróży służbowej) jest polecenie, które każdorazowo powinno precyzować zadanie, jakie pracownik zobowiązany jest wykonać oraz określać termin i miejsce jego wykonania. Polecenie jako czynność dotycząca pracy - konkretyzująca sposób, miejsce i czas jej wykonywania w ramach umówionych warunków pracy - nie prowadzi, co oczywiste, do zmiany treści stosunku pracy. Nie może zatem spowodować zmiany stałego miejsca pracy pracownika. Po czwarte, miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży służbowej określa pracodawca. Mogą to być, poza miejscowością, gdzie pracodawca ma siedzibę i poza miejscowością stałego świadczenia pracy, także miejscowości stałego lub czasowego pobytu pracownika.

Strona skarżąca wynajęła dla powódki mieszkanie w W., opłacając koszty jego eksploatacji. Grażyna H. wyraziła zgodę na zamieszkanie w nim. W W. nie wykonywała zadań na polecenie pracodawcy, ale świadczyła pracę przedstawiciela handlowego. Stamtąd wyjeżdżała bowiem do innych miejscowości położonych poza W. (np. do B., O., Ł., L.) i po wykonaniu tam objętych uzgodnionym rodzajem pracy czynności służbowych (zadań) wracała na ogół do W. Powstaje zatem kwestia, do której Sądy nie przywiązały należytej wagi, czy - uwzględniając okoliczności rozpoznawanej sprawy - przez czynności konkludentne nie zostało zawarte między stronami procesowymi porozumienie co do zmiany treści stosunku pracy, a ściślej - co do zmiany miejsca wykonywania pracy. Wola osoby dokonującej czynności prawnej może być

wszak wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Niepoparte żadnymi dowodami stwierdzenie zawarte w motywach zaskarżonego wyroku, że „nie ma wątpliwości, iż przebywanie przez powódkę kilka dni w tygodniu w W. nie wiązało się z zamiarem zmiany miejsca stałego pobytu” jest być może prawdziwe. W odniesieniu jednak do ewentualnego zamiaru zmiany miejsca pracy trzeba je ocenić jako głośne, by nie rzecz woluntarystyczne. Strony łączyła bezterminowa umowa o pracę, a okres pobytu powódki w W. nie został, jak wynika z ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia, przez strony określony. Sąd jest przy tym niekonsekwentny, albowiem skoro przyjął, że W. nie była miejscem czasowego pobytu powódki, nie powinien był pominąć „dalszych” podróży służbowych z W. do innych miejscowości. Można bowiem zasadnie twierdzić, że tak jak uprzednio (przed zamieszkaniem w wynajętym dla niej mieszkaniu) odbywała je nie tyle z W., ile z B.-B. (przez W. lub z jej ominięciem). Ponieważ jednak strona skarżąca nie kwestionuje ustalenia w przedmiocie „oddelegowania” Grażyny H. do W., a Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia kasacją oraz jej podstaw i związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 393¹¹ § 1 i § 2 k.p.c.), ustalenie to trzeba uznać za właściwe.

2. Kolejny problem jaki wystąpił w sprawie wiąże się z pojęciami „miejscowość, w której pracownik zamieszkuje” oraz „miejscowość stałego lub czasowego pobytu pracownika”. Dieta, przeznaczona na pokrycie zwiększonych w czasie podróży kosztów wyżywienia, nie przysługiwała bowiem początkowo za czas delegowania do miejscowości, w której pracownik zamieszkuje (§ 4 ust. 7 rozporządzenia MPiPS z 1 czerwca 1998 r.), a następnie nie przysługiwała (§ 4 ust. 4 rozporządzenia MPiPS z 19 grudnia 2001 r.) i obecnie nie przysługuje za czas delegowania do miejscowości pobytu stałego lub czasowego pracownika (§ 4 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia MPiPS z 19 grudnia 2002 r.). Strona skarżąca twierdziła, że W. stała się dla powódki, z chwilą zamieszkania w wynajętym dla niej mieszkaniu, miejscem czasowego pobytu. Sąd był przeciwnego zdania.

Terminy „pobyt stały” i „pobyt czasowy” występują nie tylko w przepisach prawa pracy o podróżach służbowych, ale także w prawie cywilnym i administracyjnym. Prawo pracy nie definiuje tych pojęć. Nie definiuje ich także prawo cywilne, choć określenie stały pobyt występuje w nomenklaturze tej dyscypliny. Definicję taką zawierają natomiast przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności

o dowodach osobistych. Rację ma Sąd, że o tym czy przebywanie w jakiejś miejscowości jest pobytem - stałym lub czasowym - nie mogą decydować wyłącznie, ze względu na ich ewidencyjny cel, przepisy nakładające na obywateli Rzeczypospolitej Polskiej obowiązek meldunkowy. Nie ma natomiast racji twierdząc, że dla ustalenia treści pojęć „pobyt stały” i „pobyt czasowy” są one bez znaczenia. W ramach wykładni systemowej usprawiedliwione jest odwołanie się do definicji przyjętej w aktach prawnych należących do innych gałęzi prawa. Przy tym miejsce zamieszkania i miejsce pobytu nie są znaczeniowo tożsame, jak to, jak się zdaje, przyjął Sąd. Warto podnieść, że zmiana w aktach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ k.p., polegająca na zastąpieniu zwrotu „miejscowość, w której pracownik zamieszkuje” określeniem „miejscowość stałego lub czasowego pobytu pracownika”, nie jest przypadkowa i tylko werbalna.

Według art. 25 k.c., „miejszem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu”. Na pojęcie miejsca zamieszkania składają się trzy elementy: miejscowość w znaczeniu administracyjnym, miejsce faktycznego przebywania oraz wola stałego pobytu w danej miejscowości. O miejscu zamieszkania w wyznaczonej granicami administracyjnymi miejscowości decyduje faktyczne w niej przebywanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1973 r., I CZ 38/73, Lex nr 7234). Wyznacza ono „centrum życiowej działalności danej osoby” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66, PiZS 1968 nr 1, s. 49).

Wedle art. 6 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, pobytem stałym jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. Zamiar stałego przebywania, to wola „koncentracji w danym miejscu swoich spraw życiowych, w tym założenia ośrodka osobistych i majątkowych interesów” (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 maja 2001 r., V SA 1496/00, Lex nr 54454). W. nie była miejscem zamieszkania powódki. Nie była też miejscem jej stałego pobytu. Wprawdzie faktycznie tam przebywała, ale nie miała zamiaru stałego pobytu w W. Na brak takiego zamiaru wskazują przede wszystkim cotygodniowe (lub niemal cotygodniowe) powroty do B.-B., a także, w pewnym sensie, niedopełnienie obowiązku meldunkowego. Nie wynika z tego jednak, że W. nie była miejscowością czasowego pobytu Grażyny H. Pobytem czasowym jest, zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobi-

stych, przebywanie bez zamiaru zmiany miejsca pobytu stałego w innej miejscowości pod oznaczonym adresem lub w tej samej miejscowości, lecz pod innym adresem.

Podobieństwo między miejscowością, w której osoba zamieszkuje (art. 25 k.c.) i miejscowością stałego jej pobytu (art. 6 ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1974 r.) jest ewidentne. Obie łączy zamiar stałego tam pobytu. Różnica między nimi jest taka, że miejsce zamieszkania wiąże się zawsze z przebywaniem w danej miejscowości z zamiarem stałego w niej pobytu. Pobyt w jakiejś miejscowości może być natomiast pobytym stałym lub czasowym w zależności od tego, czy przebywanie w niej łączy się z zamiarem pobytu stałego czy czasowego. Poza tym, w pierwszym przypadku chodzi o miejscowość w znaczeniu administracyjnym, a nie o konkretny lokal mieszkalny, w drugim także o oznaczony adres. Dla określenia zarówno miejsca zamieszkania jak też miejsca pobytu osoby obojętne jest czy dopełniła ona obowiązku meldunkowego. Decydujące są bowiem faktyczne przebywanie w określonej miejscowości i zamiar pobytu w niej. Przeto, abstrahując od obowiązku meldunkowego, przepisy ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych mogą być i są przydatne dla ustalenia znaczenia pojęć „pobyt stały” oraz „pobyt czasowy” użytych w kolejnych rozporządzeniach MPiPS w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.

Niewątpliwie powódka, pomimo zameldowania i zamieszkiwania w B.-B., faktycznie przebywała w W. Okoliczności sprawy, a zwłaszcza objęcie mieszkania, wskazują na zamiar pobytu tam co najmniej przez okres zatrudnienia na zajmowanym stanowisku pracy. W., jakkolwiek nie była miejscem zamieszkania powódki, była, choć nie dopełniła ona obowiązku meldunkowego, miejscem jej czasowego pobytu.

3. Przy przyjęciu, że nie nastąpiła *per facta concludentia* zmiana uzgodnionego przez strony w umowie o pracę miejsca wykonywania pracy i że W. nie była miejscowością, w której powódka zamieszkiwała, a następnie miejscowością czasowego jej pobytu, powstaje następny problem, a mianowicie zagadnienie skuteczności ryczałtowego określenia wysokości należności z tytułu podróży służbowej. Ryczałtowe ustalenie należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej jest dopuszczalne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., I PK 683/03, niepublikowany). Ryczałt powinien być jednak tak określony, aby przynajmniej w przybliżeniu odpowiadał wysokości należności przysługującej pracownikowi na ogólnych zasadach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1998 r.,

I PKN 464/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 50). Musi być wobec tego oznaczony w sposób umożliwiający kontrolę jego wysokości. Pracownik może bowiem żądać korekty „wynagrodzenia rażąco nieadekwatnego” do rzeczywistych kosztów związanych z podróżą służbową. Co do zasady, ryczałt powinien być wyodrębniony z wynagrodzenia zasadniczego. Przede wszystkim dlatego, że jako wypłata kompensacyjna nie jest on wynagrodzeniem za pracę. Technicznie jego wyodrębnienie może wszakże nastąpić w rozmaity sposób. Może on być określony jako samodzielny składnik płacy, ale można go wyodrębnić także przez oznaczenie części wynagrodzenia zasadniczego jako ryczałtu właśnie.

Sąd nie wziął pod uwagę wyjątkowo wysokiej podwyżki wynagrodzenia zasadniczego (1.100 zł) zbiegającej się w czasie z podjęciem przez powódkę pracy w W. Nie wyjaśnił czy podwyżka ta związana była z rodzajem wykonywanej pracy, który nie uległ zmianie (Grażyna H. pozostała pracownikiem do spraw marketingu), czy ze zmianą miejsca jej świadczenia. Czy wobec tego prawdziwe jest twierdzenie strony skarżącej, że w tej jednorazowej podwyżce wynagrodzenia zasadniczego zawarty był ekwiwalent za świadczenie przez powódkę pracy poza miejscem zamieszkania. Sam fakt, że „dodatek” ten nie był wyodrębnionym składnikiem wynagrodzenia nie wystarcza do przyjęcia, że przyznana powódce podwyżka była jedną z „normalnych” podwyżek wynagrodzenia zasadniczego. Może temu przeczyć analiza poprzednich zmian wysokości wynagrodzenia zasadniczego (podwyżek o kwoty 100 lub 200 zł), a także treść pozwu, w którym sama Grażyna H. przyznała, że strona pozwana udostępniła jej mieszkanie służbowe oraz „przyznała dodatkowe wynagrodzenie w związku z oddelegowaniem poza miejsce zamieszkania”.

W konkluzji należy stwierdzić, że miejscowość, w której pracodawca udostępnił pracownikowi nieodpłatnie lokal mieszkalny i w której pracownik faktycznie przebywał nawet bez zamiaru stałego tam pobytu, jest - bez względu na dopełnienie obowiązku meldunkowego - miejscowością czasowego pobytu pracownika w rozumieniu § 4 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

